

Warszawa, dnia 29 stycznia 2026 r.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

W imieniu Klubu Parlamentarnego

Prawo i Sprawiedliwość:

Mariusz Błaszczak - Przewodniczący

Klubu Parlamentarnego

Prawo i Sprawiedliwość, Poseł na Sejm RP

Andrzej Śliwka - Poseł na Sejm RP

Michał Wójcik - Poseł na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00-902 Warszawa

Prokuratura Okręgowa

w Warszawie

ul. Chocimska 28

00-791 Warszawa

ZAWIADOMIENIE KLUBU PARLAMENTARNEGO

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

O UZASADNIONYM PODEJRZENIU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTW

Działając na podstawie art. 304 § 2 k.p.k. w zw. z art. 303 k.p.k. niniejszym zawiadamiamy o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstw:

1/ z art. 231 § 1 i 2 kk i art. 270 § 1 kk, zaistniałych w styczniu 2026 r. w Warszawie, polegających na niedopełnieniu przez nieustalonych bliżej funkcjonariuszy publicznych, działających w celu osiągnięcia korzyści osobistych, pełniących czynności w Sądzie Okręgowym w Warszawie swoich obowiązków poprzez :

- niezgodne z treścią art. 47a ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, a także § 43 i 73 wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych wreszcie § 1 i 3 Zarządzenia nr 228/2018 Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2018 r. (w sprawie zapewnienia właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu bezpośrednio związanego z rozpoznawaniem spraw z Sekcji Postępowania Międzynarodowego ds. z zakresu prawa karnego ze stosunków międzynarodowych) odstąpienie od zasady losowego przydziału spraw w sprawie VIII Kop 357/25 - po wyłączeniu dotychczasowego referenta sprawy od udziału w jej rozpoznaniu – i przydzielenie sprawy sędziemu dyżurnemu,

- przerobienie dokumentu w postaci grafiku dyżurów sędziów orzekających w wydziałach karnych Sądu Okręgowego w Warszawie poprzez skreślenie jako sędziego dyżurującego w okresie od 9 stycznia 2026 r. do 16 stycznia 2026 r. sędzi Aliny Sobczak – Brańskiej i wpisanie w jej miejsce sędzi Izabeli Ledzion (z następczą, lustrzaną zmianą sędziego dyżurującego w okresie od 23 stycznia 2026r. do 30 stycznia 2026r.)

co w konsekwencji zapewnić miało przydzielenie sprawy sygn. VIII Kop 357/25 sędzi Izabeli Ledzion, i co stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego poprzez pogwałcenie ustawowej zasady losowego przydziału spraw, skutkujące osłabieniem społecznego zaufania do obowiązującego systemu prawa i prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, oraz na szkodę interesu prywatnego Marcina Romanowskiego, poprzez narażenie go na wydanie orzeczenia podjętego w niewłaściwym, niezgodnym z przepisami prawa składzie,

względnie przestępstwa kierowania wykonaniem w/w czynu przez inne osoby, polecenia jego wykonania przy wykorzystaniu uzależnienia innej osoby od siebie względnie podżegania lub udzielenia pomocy (art. 18 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 231 §2 kk),

2/ z art. 271 § 1 i 3 kk i art. 231 § 1 i 2 kk, zaistniałych w styczniu 2026 r. w Warszawie, polegających na poświadczeniu nieprawdy i przekroczeniu przez ustalonych i nieustalonych bliżej funkcjonariuszy publicznych, działających w celu osiągnięcia korzyści osobistych, pełniących czynności w Sądzie Okręgowym w Warszawie swoich obowiązków poprzez

- niezgodne z treścią art. 47a i art. 47b ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych - wyznaczenie ławników mających orzekać w sprawie VIII K 27/25, w sprawie przeciwko Michałowi Olszewskiemu i innym, poprzez poświadczenie nieprawdy co do niemożności uczestnictwa nominalnych ławników w sprawie i zastąpienie ławników wyłonionych w drodze losowego przydziału spraw ławnikami wyznaczonymi ręcznie, co w konsekwencji stanowiło działanie na szkodę interesu

publicznego, wskutek pogwałcenia ustawowej zasady losowego przydziału spraw, skutkujące osłabieniem społecznego zaufania do obowiązującego systemu prawa i prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, oraz na szkodę interesu prywatnego osób oskarżonych w w/w postępowaniu, poprzez narażenie ich na wydanie orzeczenia podjętego w niewłaściwym, niezgodnym z przepisami prawa składzie,

względnie przestępstwa kierowania wykonaniem w/w czynu przez inne osoby, polecenia jego wykonania przy wykorzystaniu uzależnienia innej osoby od siebie względnie podżegania lub udzielenia pomocy (art. 18 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 231 § 2 kk i art. 271 § 1 i 3 kk),

Uzasadnienie

1. Sprawa VIII Kop 357/25

Postanowieniem z 19 grudnia 2025 r. sygn. VIII Kop 330/24 Sąd Okręgowy w Warszawie w osobie sędziego Dariusza Łubowskiego uchylił Europejski Nakaz Aresztowania zastosowany postanowieniem tegoż Sądu z dnia 19 grudnia 2024 r. wobec Marcina Romanowskiego, posła na Sejm RP z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość, ściganego z przyczyn politycznych w sprawie 1001-22Ds1.2024 Prokuratury Krajowej, odwołując jednocześnie poszukiwania międzynarodowe.

Postanowienie to stało się prawomocne z chwilą jego wydania.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że w interesie wymiaru sprawiedliwości nie może leżeć stosowanie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako narzędzia politycznej represji. Tymczasem, w ocenie Sądu, po wydaniu ENA pojawiły się nowe fundamentalne okoliczności, stanowiące jednocześnie negatywne przesłanki procesowe dalszego utrzymywania w mocy Europejskiego Nakazu Aresztowania a mianowicie przyznanie Marcinowi Romanowskiemu statusu uchodźcy, odmowa wydania przez Interpol tzw. Czerwonej Noty, wreszcie łamanie przez władzę wykonawczą praw człowieka i wolności obywatelskich oraz porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. W przekonaniu Sądu istnieją poważne obawy, że sytuację panującą obecnie w państwie polskim zakwalifikować można jako kryptodyktaturę. Sąd zwrócił przy tym uwagę na nikczemne i nieliczące z elementarnymi standardami demokratycznego państwa polskiego wypowiedzi przedstawicieli władzy wykonawczej, prezentujące osobę Marcina Romanowskiego jako osobę winną (wbrew zasadzie domniemania niewinności) która po sprowadzeniu do kraju zostanie skazana

i osadzona w więzieniu, i sugerujące że przebywający za granicą za granicą opozycjoniści powinni być porywani przez polskie służby specjalne i przywożeni do Polski „w bagażniku”. Sąd zwrócił także uwagę na faktyczne zatajanie przez Prokuraturę Krajową kluczowych dla Sądu okoliczności, jak choćby faktu odmowy ścigania przez Interpol Marcina Romanowskiego tzw. Czerwoną Notą, jak również fakt przyznania posłowi statusu uchodźcy przez władze Węgier. Zdaniem Sądu tego rodzaju zachowania podejmowane przez funkcjonariuszy państwowych noszą znamiona działania na szkodę wymiaru sprawiedliwości i winny skutkować wszczęciem przewidzianych prawem postępowań a w przypadku potwierdzenia zarzutów – pociągnięciem winnych do odpowiedzialności.

Jeszcze tego samego dnia Prokurator Generalny Waldemar Żurek oświadczył, że nie będzie respektował wskazanego wyżej prawomocnego orzeczenia niezawisłego Sądu a kierowana przez niego neo-Prokuratura Krajowa złoży ponowny wniosek o zastosowanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Marcina Romanowskiego i będzie go ścigać w Polsce oraz na całym świecie. Dodał, jeżeli sprawa ponownie trafi do tego samego jednoosobowego składu, złożony zostanie wniosek o wyłączenie sędziego, ponieważ zawarte w treści postanowienia sformułowania są sprzeczne z faktami, logiką i niedopuszczalnie obciążone politycznie. (por. komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości z 19 grudnia 2025 r.)

Wcześniej sprawę śledztwa przeciwko Marciniowi Romanowskiemu komentował premier rządu Donald Tusk m.in. niemal przyrównując posła do gangstera i sugerując, że opozycyjny parlamentarzysta opuścił areszt dzięki prawnym kruczkom, zasłaniając się wątpliwym immunitetem. Dodał, że Prokuratura dobrze wykonała swoją robotę, gromadząc rzetelne dowody a „co się odwlecze, to nie uciecze” (por. wpis na portalu X z 17 lipca 2024 r.).

W dniu 23 grudnia 2025 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie złożony został „nowy” wniosek o wydanie względem posła Marcina Romanowskiego Europejskiego Nakazu Aresztowania, pomimo braku jakiegokolwiek legitymacji prawnej i faktycznej do jego złożenia.

Wniosek, zgodnie z treścią § 46 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych oraz § 1 zarządzenia nr 228/2018 Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2018 r. (w sprawie zapewnienia właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu, bezpośrednio związanego z rozpoznawaniem spraw z Sekcji Postępowania Międzynarodowego ds. z zakresu prawa karnego ze stosunków międzynarodowych) trafił ponownie do sędziego Dariusza Łubowskiego - sędziego tej sekcji mającego specjalizację do rozpoznawania spraw z zakresu prawa karnego ze stosunków międzynarodowych.

Prokurator, zgodnie z zapowiedzią Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka złożył wniosek o wyłączenie sędziego Dariusza Łubowskiego od udziału w postępowaniu, na podstawie art. 41 § 1 kpk .

Postanowieniem sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Janusza Zalewskiego z 12 stycznia 2026 r. sędzia Dariusz Łubowski został wyłączony od udziału w sprawie.

O powyższym powiadomiła rzeczniczka Sądu Okręgowego w Warszawie Anna Ptaszek informując jednocześnie, że sprawa ponownego wniosku o wydanie ENA wobec Marcina Romanowskiego cyt. trafi do losowania i zostanie wyznaczony nowy sędzia”.

W dniu 13 stycznia 2026 r. obrońca Marcina Romanowskiego poinformował w mediach społecznościowych, że po odsunięciu sędziego Dariusza Łubowskiego od orzekania doszło do rezygnacji z losowania sędziego i wyznaczono go ręcznie, z naruszeniem zasad przydziału spraw w Sądzie Okręgowym w Warszawie .

Obrońca powołał się na wypowiedź Rzecznika Sądu Okręgowego w Warszawie Anny Ptaszek, która w rozmowie z dziennikarką TVN24 poinformowała, że cyt. „zgodnie z zarządzeniem Prezesa powołującego sekcję międzynarodową, jeśli sędzia Dariusz Łubowski nie może z jakichś powodów rozpoznać jakiejś sprawy (urlop, zwolnienie lekarskie, uchylenie orzeczenia przez drugą instancję, itp.), wówczas sprawę rozpoznaje sędzia dyżurny. Wynika to ze specjalizacji sędziego Łubowskiego w sprawach międzynarodowych. W związku z tym inni sędziowie nie mają tego typu spraw w zakresie swoich obowiązków, a co za tym idzie, nie występują w systemie losowania w tej kategorii spraw”.

Rzecznik poinformowała, także, iż sprawę przydzielono – jako sędziemu dyżurnemu – sędzi Izabeli Ledzion.

Powyższe postąpienie jest rażąco sprzeczne z cyt. wyżej zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2018r., albowiem nie wystąpiła żadna okoliczność uzasadniająca odstępianie od losowania, w szczególności przekazanie sprawy sędziemu dyżurnemu.

Po pierwsze, „nowy” wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wpłynął do Sądu Okręgowego we wtorek, czyli w dzień roboczy, w godzinach urzędowania sądu a zatem zgodnie z § 1 w/w Zarządzenia, właściwym do jego rozpoznania był sędzia z tej sekcji mający specjalizację z zakresu spraw międzynarodowych. Po wtóre, zgodnie z § 3 Zarządzenia, zastępstwa w czynnościach orzeczniczych takiego sędziego pełnione są w odniesieniu do spraw wpływających poza godzinami urzędowania sądu a w przypadku spraw wpływających w godzinach urzędowania (jak wniosek w sprawie opisywanej) tylko w odniesieniu do spraw w których sędzia ten jest wyłączony od orzekania z mocy prawa oraz

co do których ustawa lub okoliczności wymagają rozpoznania w terminie krótszym niż okres przewidywanej nieobecności sędziego posiadającego specjalizację.

Żadna z przewidzianych w § 3 Zarządzenia okoliczności nie zaistniała w niniejszej sprawie, a co za tym idzie brak było możliwości wyznaczenia do jej rozpoznania sędziego dyżurnego. Niemożność rozpoznania sprawy przez sędziego Łubowskiego nie wynikała bowiem ani z daty wpływu wniosku ani z jego nieobecności w pracy ani żadnych innych okoliczności, które zarządzenie to przewidywało. W szczególności, co oczywiste - sędzia Dariusz Łubowski nie został wyłączony od orzekania z mocy prawa (art. 40 kpk –iudex inhabilis) a na wniosek strony (art. 41 kpk – iudexsuspectus).

Nade wszystko, opisywana sytuacja stanowi rażące pogwałcenie obowiązującej w polskim porządku prawnym zasady losowego przydziału spraw opisanej w art. 47 a ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którą sprawy są przydzielane sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw.

Zasada ta została powtórzona w § 43 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, zgodnie z którym sprawy są przydzielane losowo sędziom jako referentom, zgodnie z podziałem czynności, przez SLPS (czyli system losowego przydziału spraw), oddzielnie dla każdego repertorium, wykazu lub innego urządzenia ewidencyjnego, chyba że przepisy niniejszego rozporządzenia przewidują inne zasady przydziału.

Jedno z wyłączeń od tej zasady przewidziane jest w § 73 w/w Regulaminu, zgodnie z którym sędziemu pełniącemu dyżur są przydzielane sprawy i zadania sądu, co do których ustawa wymaga ich rozpoznania lub wykonania w ciągu 72 godzin, z wyłączeniem wniosków o nadanie klauzuli wykonalności oraz spraw rejestrowych i wieczystoksięgowych.

Tego rodzaju sytuacja ewidentnie nie zachodzi w sprawie wniosku o wydanie europejskiego nakazu aresztowania wobec Marcina Romanowskiego, albowiem przepisy rozdziału 65a kpk regulujące procedurę wystąpienia do państwa członkowskiego UE o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania nie określają jakiegokolwiek terminu, w którym wniosek taki musiałby zostać rozpoznany, nie mówiąc o terminie 72 godzinnym lub krótszym.

Tym samym nie było i nie ma żadnych podstaw do innego niż losowy sposób wyznaczenia sędziego władnego, (po wyłączeniu sędziego Dariusza Łubowskiego na podstawie art. 41 § 1 kpk) rozpoznać wniosek zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Warszawie pod sygn. VIII Kop 357/25.

Co więcej, sprawa opisywana wyżej nie należy nawet do kategorii spraw pilnych zdefiniowanych w § 2 pkt 5 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (!)

Jakby tego było mało, z doniesień medialnych wynika, że równolegle dokonano nagłej zmiany grafiku dyżurów w Sądzie Okręgowym w Warszawie, mimo że sędzia pierwotnie wyznaczona do pełnienia dyżuru tego dnia (Alina Sobczak-Brańska) była obecna w pracy. Została ona ręcznie wykreślona z opracowanego znacznie wcześniej grafika dyżurów, a zamiast niej na listę wpisana została sędzia Izabela Ledzion, tak aby to ona otrzymała powyższą sprawę, niezgodnie zresztą z zasadami obligującymi do losowego przydziału spraw.

Wyrażane są przy tym w mediach opinie, że wyznaczenie sędzi Ledzion, znanej w przeszłości ze wspierania inicjatyw przeciwko Ministerstwu Sprawiedliwości, kierowanemu przez Zbigniewa Ziobro, miało na celu zagwarantowanie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku o Europejski Nakaz Aresztowania.

Tego rodzaju sytuacja jest jaskrawym przykładem ręcznego sterowania sądami. Takie działania nie tylko naruszają przepisy prawa, ale przede wszystkim godzą w konstytucyjną zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 173 i 178 Konstytucji RP). Nie sposób oderwać tych zdarzeń od publicznych wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka, w których wprost deklarował on potrzebę posiadania w sądach „zaufanych ludzi”. Tego rodzaju narracja - jak podnoszą nawet niektórzy sędziowie - w zestawieniu z konkretnymi decyzjami kadrowo-organizacyjnymi, w tym wydaniem rozporządzenia umożliwiającego aktualnie arbitralne manipulowanie składami orzekającymi – jednoznacznie wskazuje na polityczne podporządkowywanie władzy sądowniczej władzy wykonawczej. Przedstawianie tych działań jako „przywracania praworządności” stanowi nadużycie pojęć. W rzeczywistości chodzi tu o pseudo-praworządność, w której formalne instrumenty prawa są wykorzystywane instrumentalnie do realizacji bieżących celów politycznych. Jest to model państwa, w którym zamiast rządów prawa funkcjonuje mechanizm faktycznej kontroli sądów przez władzę polityczną, co nie nosi cech demokratycznego państwa prawnego.

Nie można także tracić z pola widzenia i tego, że z uwagi na liczne śledztwa prokuratorskie dotyczące domniemanych przestępstw, które – zdaniem Premiera Rządu, podległych mu ministrów oraz prokuratury – miały zostać popełnione przez członków poprzedniego rządu i podległych im urzędników ministerialnych, kierownictwo Sądu Okręgowego w Warszawie miało i ma pełną świadomość, że z uwagi na umiejscowienie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz poszczególnych ministerstw właściwym miejscowo sądem do rozpoznania spraw po wniesieniu aktów oskarżenia będzie tenże sąd. Wobec tego należy także logicznie wnioskować, że powyżej opisane, bezprawne wpływanie na

ograniczenie elementu losowego przydziału sprawy było motywowane chęcią zapewnienia w tej i innych sprawach sędziów, których kierownictwo sądu darzy „odpowiednim” zaufaniem.

Opisywanych podejrzeń nie usuwają bynajmniej wyjaśnienia Rzecznika SO w Warszawie zamieszczone w dniach 15 i 16 stycznia 2026 r. na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Warszawie. Treść § 73 Regulaminu nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż sprawa posła Marcina Romanowskiego nie kwalifikowała się jako tzw. sprawa dyżurowa, a w wydziałach karnych tego sądu nie orzeka wyłącznie sędzia Dariusz Łubowski. Kompletnie niejasne pozostają także okoliczności domniemanej zamiany dyżurów, rzekomo w przeddzień objęcia dyżuru przez sędzię Sobczak – Brańską i na 4 dni przed wyłączeniem sędziego Łubowskiego od udziału w sprawie.

Opisywane wyżej okoliczności dowodzą uzasadnionego podejrzenia przestępstw z art. 231 § 1 i 2 kk i art. 270 § 1 polegających na niedopełnieniu przez nieustalonych bliżej funkcjonariuszy publicznych, działających w celu osiągnięcia korzyści osobistych, pełniących czynności w Sądzie Okręgowym w Warszawie swoich obowiązków poprzez

- niezgodne z treścią art. 47a ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz § 43 i 73 wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych wreszcie § 1 i 3 Zarządzenia nr 228/2018 Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2018 r. w sprawie zapewnienia właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu bezpośrednio związanego z rozpoznawaniem spraw z Sekcji Postępowania Międzynarodowego ds. z zakresu prawa karnego ze stosunków międzynarodowych odstępianie od zasady losowego przydziału spraw w sprawie VIII Kop 357/25 po wyłączeniu dotychczasowego referenta sprawy od udziału w jej rozpoznaniu i przydzielenie sprawy sędziemu dyżurnemu,

- przerobienie dokumentu w postaci grafiku dyżurów sędziów orzekających w wydziałach karnych Sądu Okręgowego w Warszawie poprzez skreślenie jako sędziego dyżurującego w okresie od 9 stycznia 2026 r. do 16 stycznia 2026 r. sędzi Aliny Sobczak – Brańskiej i wpisanie w jej miejsce sędzi Izabeli Ledzion (z następczą, lustrzaną zmianą sędziego dyżurującego w okresie od 23 stycznia 2026 r. do 30 stycznia 2026 r.) co w konsekwencji zapewnić miało przydzielenie sprawy sygn. VIII Kop 357/25 sędzi Izabeli Ledzion, i co stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego poprzez pogwałcenie ustawowej zasady losowego przydziału spraw, skutkujące osłabieniem społecznego zaufania do obowiązującego systemu prawa i prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, oraz interesu prywatnego Marcina Romanowskiego, poprzez narażenie go na wydanie

orzeczenia podjętego w niewłaściwym, niezgodnym z przepisami prawa składzie, względnie przestępstwa kierowania wykonaniem w/w czynu przez inne osoby, polecenia jego wykonania przy wykorzystaniu uzależnienia innej osoby od siebie względnie podżegania lub udzielenia pomocy (opisanego w art. 18 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 231 § 2 kk).

Jednocześnie w uzupełnieniu argumentacji przedstawionej powyżej zawiadamiający wskazują na niedopuszczalność powtórnego, merytorycznego procedowania wniosku o zastosowanie Europejskiego Nakazu Aresztowania, wcześniej uchylonego przez niezawisły sąd, podnosząc co następuje:

W prawie karnym (materialnym i procesowym) obowiązuje fundamentalna zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege* – nie ma przestępstwa ani kary bez ustawy. Rozszerzeniem tej zasady na grunt procedury jest postulat, by wykładnia przepisów o charakterze represyjnym była ścisła i zawężająca, zwłaszcza gdy w grę wchodzi prawa i wolności jednostki. Innymi słowy, nie wolno organom ścigania „dointerpretowywać” sobie nieistniejących trybów postępowania, które dawałyby im dodatkowe uprawnienia kosztem obywatela.

Z kolei, jakkolwiek zasada powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) klasycznie odnosi się do prawomocnych wyroków co do winy i kary, to jej echo występuje też w postanowieniach incydentalnych. Prawomocne postanowienie wiąże strony i sąd w danej sprawie. Finalność rozstrzygnięć jest elementem szerszej zasady pewności prawa i stabilności orzeczeń sądowych. Gdyby dopuszczać dowolne „wracanie” do raz zakończonej kwestii, prowadziłoby to do chaosu i podważało powagę wymiaru sprawiedliwości. W literaturze podkreśla się, że sąd karny musi mieć wyraźną podstawę prawną dla każdego działania ograniczającego prawa jednostki – inaczej popada w arbitralność. Wykładnia rozszerzająca na niekorzyść obywatela jest niedopuszczalna – sądy powinny raczej interpretować wątpliwości na korzyść wolności jednostki (*in dubio pro libertate*).

Zastosowanie powyższych zasad do instytucji ENA prowadzi do wniosku, że brak jest procedury pozwalającej ponownie wystąpić o ENA po jego uchyleniu, jeśli nie pojawiły się nowe dowody lub okoliczności. Sąd podejmujący taką samą decyzję po raz drugi, w oparciu o ten sam stan faktyczny, działałby *ultra vires*, czyli poza granicami prawa. Byłoby to również sprzeczne z konstytucyjną zasadą wolności osobistej (art. 41 Konstytucji RP) i gwarancjami rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trzeba pamiętać, że ENA to instrument o charakterze represyjnym – jego wydanie skutkuje pozbawieniem wolności ściganego (zatrzymaniem i aresztem ekstradycyjnym za granicą). Stosowanie go musi podlegać ścisłej kontroli legalności. Skoro ustawa nie przewiduje

odrębnej ścieżki odwoławczej czy ponownego wniosku w takich samych warunkach, to wszelkie próby „dorobienia” takiej ścieżki naruszają zasadę legalizmu i prawa obywatelskie.

Artykuł 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka gwarantuje prawo do wolności i stanowi, że pozbawienie wolności musi odbywać się „zgodnie z prawem” oraz nie może być arbitralne. Wydanie ENA skutkuje pozbawieniem wolności (aresztowaniem osoby w państwie wykonania), zatem musi opierać się na ściśle przestrzeganej procedurze ustawowej. Gdyby polski sąd próbował zastosować ENA bez podstawy prawnej (czyli w trybie nieprzewidzianym w ustawie), stanowiłoby to naruszenie art. 5 EKPC. Próba obejścia prawomocnej decyzji sądu poprzez manipulacje proceduralne zostanie uznana za arbitralną i sprzeczną z konwencją.

Ponadto artykuł 6 ust. 1 EKPC gwarantuje prawo do rzetelnego procesu przed „sądem ustanowionym ustawą”. W omawianej sprawie pojawił się problem sposobu wyznaczenia nowego sędziego do ponownego wniosku ENA. Sędzia Ledzion wyznaczona została „ręcznie”, poza zwykłym systemem losowania. Tego rodzaju pominięcie losowego przydziału sprawy narusza zarówno k.p.k. (co kwalifikuje się jako nienależyta obsada sądu – art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), jak i art. 6 Konwencji. Przywołać przy tym wypada wyrok ETPC z 12.04.2018 r. (skarga nr 36661/07), gdzie Trybunał wyraźnie uznał, że dowolne wskazanie sędziego z pominięciem przewidzianej procedury powoływania składu stanowi naruszenie prawa do „sądu ustanowionego ustawą”. W świetle tego orzecznictwa, postępowanie dotyczące ENA Marcina Romanowskiego napotyka kolejną wadę – proceduralną nieprawidłowość w obsadzie sądu. To bardzo negatywnie rzutuje na ocenę całości działań prokuratury, albowiem wygląda to tak, jakby organ władzy wykonawczej dążył do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, omijając normalne gwarancje procesowe (losowy przydział sprawy) i eliminując „niewygodnego” sędziego. Tego typu praktyki ETPC piętnował wskazując manipulacje składem orzekającym jako zaprzeczenie rzetelnego procesu.

Zarówno standardy krajowe, jak i europejskie wymuszają zawężającą interpretację uprawnień prokuratora w kontekście ENA. Brak ustawowego trybu zaskarżenia decyzji o uchyleniu ENA oznacza, że decyzja taka jest ostateczna, a wszelkie próby jej „odwrócenia” bez nowych podstaw są nielegitymowane. Prokurator nie może ponownie wnosić o ENA opierając się na tym samym stanie faktycznym, bo nie przewiduje tego żaden przepis – a w prawie karnym procesowym obowiązuje zasada „co nie jest dozwolone, jest zabronione” (w odniesieniu do kompetencji organów). Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo krajowe akcentują konieczność poszanowania finalności orzeczeń incydentalnych, szczególnie, gdy w grę wchodzi wolność jednostki. Z kolei judykatura TSUE i ETPC wzmocnia te konkluzje,

poprzez pryzmat ochrony praw człowieka: arbitralne lub pozaprawne stosowanie ENA podważa zaufanie między państwami UE i narusza prawa gwarantowane w Konwencji.

W polskim prawie karnym brak jest trybu prawnego umożliwiającego prokuratorowi skuteczne zakwestionowanie (czy „obejście”) prawomocnego uchylenia ENA przy braku nowych dowodów. Wszelka wykładnia próbująca taki tryb „wyinterpretować” byłaby sprzeczna z zasadą legalizmu, z wymogiem wykładni zawężającej przepisów represyjnych, a także z europejskimi standardami rządów prawa. Organy ścigania, podobnie jak obywatele, muszą respektować prawomocne orzeczenia sądu – to fundament demokratycznego państwa prawnego. Próba ponownego wydania Europejskiego Nakazu Aresztowania na identycznej podstawie faktycznej jawi się zatem jako niedopuszczalna.

2. Sprawa VIII K 27/25

Postępowanie sygn. VIII K 27/25 Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzone jest przeciwko ks. Michałowi Olszewskiemu oraz b. urzędnikom i urzędniczkom Departamentu Funduszu Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie.

Okoliczności dotyczące ukształtowania ostatecznego składu sądu, który po raz pierwszy merytorycznie orzekał w tej sprawie 21 stycznia 2026 roku, także wskazują na możliwość celowego działania osób nieuprawnionych przy jednoczesnym zaniechaniu właściwego działania osób zobowiązanych do wykonywania przepisów ustawy, w związku z procedurą ustalania składu sądu, co prowadzi do wniosku o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 kk przez osoby zatrudnione w tym sądzie.

Sprawa przeciwko Michałowi Olszewskiemu i pięciorgu innym oskarżonym po wpłynięciu do Sądu Okręgowego w Warszawie została skierowana do losowania.

Jak już wyżej wspomniano, stosownie do treści art. 47a § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, sprawy są przydzielane sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw, chyba że sprawa podlega przydziałowi sędziemu pełniącemu dyżur. Dotyczy to także ławników.

Losowanie sędziego referenta odbyło się w dniu 4 lutego 2025 r. i zostało poprzedzone skierowaniem do pionu karnego czterech nowych sędziów, którzy w połowie stycznia 2025 r. otrzymali od Ministra Sprawiedliwości delegacje do sądu okręgowego.

Wśród delegowanych była sędzia Justyna Koska Janusz i to ona została wylosowana przez system losowego przydziału spraw (SLPS). Sprawę zarejestrowano pod sygn. VIII K 27/25.

W dniu 5 lutego 2025 r. odbyło się losowanie do składu dwóch sędziów ławników. SLPS wylosował ławników w osobach Magdaleny Misteckiej i Pawła Drózdza.

Dopiero w październiku 2025 r. sędzia referent wyznaczyła cztery terminy rozpraw na 2026 rok - a to na dzień 21 i 28 stycznia oraz na 10 i 17 lutego 2026 r.

W dniu 7 stycznia 2026 roku stażysta sądowy sporządził notatkę, w której odnotował, że skontaktował się telefonicznie z sędzią ławnikiem Magdaleną Mistecką i ta miała oświadczyć, że z powodu innych terminów rozpraw nie może wziąć udziału w rozprawie - w dniu 21 stycznia i 10 lutego 2026r. Podobne ustalenie dotyczyło sędziego ławnika Pawła Drózdza z tym, że ten nie mógłby wziąć udziału w jednej rozprawie - w dniu 28 stycznia 2026r.

Notatka ta stała się podstawą do wydania przez sędziego referenta sprawy zarządzenia z dnia 7 stycznia 2026 r. w którym wskazano, iż wylosowani ławnicy nie mogą brać udziału w wyznaczonych terminach rozpraw. Przyjmując powyższe założenie sędzia przewodnicząca zarządziła wyznaczenie sędziów ławników z – jak to określono – listy rezerwowej.

Jak wynika z chronologii kolejnych zdarzeń zadanie cyt. „wyznaczenia nowego składu orzekającego” powierzono stażystce sądowemu, który w dniu 9 stycznia 2026 r. odnotował w notatce służbowej, że skontaktował się z dziewięcioma ławnikami, spośród których tylko dwoje z nich, a to Krystyna Gelo i Jagoda Miazek potwierdziło swoją dyspozycyjność na wszystkich 4 terminach rozpraw.

W dniu 20 stycznia 2026 r. a zatem w przeddzień rozprawy wyznaczonej na dzień 21 stycznia 2026 r. Przewodnicząca VIII Wydziału Karnego sędzia Magdalena Wójcik wydała zarządzenie, na mocy którego w oparciu o § 72 ust. 1 w zw. z § 69 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych stwierdziła, że „stosownie do zarządzenia sędziego referenta z 7 stycznia 2026 r. w zastępstwie ławników Magdaleny Misteckiej i Pawła Drózdza (jak wynika z informacji przekazanych przez tych ławników nie mogą oni brać udziału w wyznaczonych terminach rozpraw) do składu sądu wyznaczeni zostali ławnicy z listy zastępstw w osobach Krystyny Gelo i Jagody Miazek.

Tym samym skład ławniczy został wyznaczony de facto przez stażystę a następnie zaaprobowany przez Przewodniczącą Wydziału i składa się z niewylosowanych nigdy ławników: Krystyny Gelo i Jagody Miazek.

Zarządzenie Przewodniczącej Wydziału, a wcześniej sędzi sprawozdawcy poświadczą przy tym nieprawdę, albowiem ławnik Drózdź bezspornie miał możliwość uczestnictwa w rozprawie w dniu 21 stycznia 2026 r.; nawet jeśli za miarodajne przyjąć zasady ujęte w § 72 Rozporządzenia (a nie ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych - która w oczywisty sposób powinna tę kwestie regulować) to 21 stycznia 2026r. ławnik Paweł Drózdź nie

sygnalizował nieobecności, nie odszedł z Wydziału, nie był wyłączony ani nie został zwolniony z obowiązku rozpoznania sprawy.

Powyżej wzmiankowane działania nie znajdowały żadnego umocowania w obowiązujących przepisach. W następstwie tego istotnie ograniczono element losowości w przydzielaniu spraw, a tym samym istotnie ograniczono prawo stron do rzetelnego procesu przed bezstronnym sądem. Nieuprawnione i samowolne ograniczanie elementu losowego przydzielania spraw skutkowało naruszeniem interesu publicznego poprzez podważenie zaufania obywateli do sądów, a tym samym skutkowało naruszeniem interesu wymiaru sprawiedliwości, a ponadto skutkowało naruszeniem interesu prywatnego osób oskarżonych w sprawie VIII K 27/25.

Ukształtowanie składu ławniczego w sprawie VIII K 27/25 w oczywisty sposób narusza przepis art. 47a § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powołanie do składu sędziów ławników w sprawach karnych zawsze musi odbywać z drodze losowego przydziału spraw.

Nie zachodziły przy tym przesłanki do zmiany składu sądzącego opisane w art. 47b § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (niemożność rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwała przeszkoda w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie), zresztą nawet w takim przypadku ustawodawca nakazuje wyłonienie nowego składu ławniczego w drodze losowania – albowiem odsyła w treści tego przepisu do art. 47a pusp. W grę nie wchodzi w analizowanym przypadku także przepis art. 47b § 2 cyt. ustawy dotyczący podjęcia konkretnej czynności w sprawie (np. pilnej decyzji w przedmiocie aresztu tymczasowego) a nie definitywnej zmiany składu sądzącego. Zresztą nawet ten przepis nie pozwalał na wyeliminowanie ławnika zgłaszającego gotowość orzekania w dniu 21 stycznia 2026 r.

Wyłączenie od sprawy wylosowanych pierwotnie ławników i wyznaczenie kolejnych – bez przeprowadzenia losowania składu ławniczego stanowi przekroczenie obowiązków służbowych, skutkujące szkodą dla interesu publicznego i prywatnego strony oskarżonej. Na domiar wyznaczenie składu ławniczego powierzono de facto stażycie sądowemu, co również stanowi przekroczenie uprawnień. Oba typy zachowań wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 231 § 2 kk.

Wypada zaznaczyć, że na podstawie art. 171 Ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych prezes sądu w sprawach, które mogą trwać dłuższy czas może wyznaczyć maksymalnie dwóch dodatkowych sędziów ławników. Dodatkowi ławnicy uczestniczą w

całym postępowaniu, jednakże do składu sądu, biorącego udział w głosowaniu, dołączają tylko wówczas, gdy wylosowany ławnik nie może brać udziału w postępowaniu.

Z przywołanego przepisu ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych jasno wynika, że organem uprawnionym do wyznaczenia dodatkowych sędziów ławników jest tylko prezes sądu. Mowa oczywiście o prezesie sądu władnym do orzekania. Kompetencje prezesa mogą zostać powierzone przez prezesa przewodniczącemu wydziału sądu. Nie jest jednak możliwe przenoszenie uprawnień na sędziego referenta sprawy o ile nie jest on przewodniczącym wydziału ani na pracownika sekretariatu.

Niezależnie od tego Krystyna Gelo i Jagoda Miazek wyznaczeni zostali jako kolejni ławnicy podstawowi a nie dodatkowi.

Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2026 r. uczestniczyli ławnicy Krystyna Gelo i Jagoda Miazek.

Ławnicy Ci z przyczyn oczywistych nie mogli mieć w dniu 21 stycznia 2026 r. pojęcia o materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie sygn. VIII K 27/25, gdyż formalnie wyznaczeni do tej sprawy zostali 20 stycznia 2026 r. zarządzeniem Przewodniczącej VIII Wydziału Karnego.

Rozprawa była transmitowana przez media. obrońcy wszystkich oskarżonych złożyli bądź poparli wnioski o odroczenie rozprawy do dnia 17 lutego 2026 r., podnosząc, że w orzekaniu biorą udział osoby nieuprawnione - w osobach w/w ławników. Swoje wnioski obrońcy szeroko umotywowali, wskazując na przepisy art. 47a i 47b ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd oddalił wniosek o odroczenie rozprawy wskazując, że ławników wyłoniono w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Sąd nie przywołał jakiegokolwiek konkretnego przepisu rangi ustawowej wspierającego takie stanowisko.

Okoliczności odstąpienia od składu sądu z udziałem wylosowanych ławników w oparciu o fakt jednorazowej lub nawet dwukrotnej niemożności stawienia się ławników na termin rozprawy każe wnioskować, iż okoliczność ta stanowiła jedynie pretekst dla wprowadzenia do składu orzekającego innych ławników, bez zachowania obowiązku losowego ustalania składu sądu. W żadnej mierze okoliczność ta nie uzasadniała poza losowego wyznaczenia 2/3 składu sądu.

W niniejszym przypadku prezes sądu odstąpił także od zasady zawartej w art. 349 kpk, a dotyczącej obowiązku wyznaczania posiedzenia wstępnego w sprawach, w których zachodzi prawdopodobieństwo, że nie zostaną ukończone na pierwszym terminie.

Posiedzenie wstępne w oczywisty sposób pozwoliłoby wyeliminować ewentualne kolizje terminów rozpraw wszystkich sędziów wylosowanych do sprawy. Zamiast tego referent sprawy dopiero po ponad ośmiu miesiącach od przydzielenia jej sprawy wyznaczyła 4 terminy rozpraw, skomasowane w niedużych odstępach czasu, co może wskazywać na działanie intencjonalne, zmierzające do sprokurowania podstawy faktycznej dla odsunięcia od udziału w sprawie wylosowanych wcześniej sędziów ławników.

3. Podsumowanie

Obydwa opisywane powyżej postępowania karne pozostają w olbrzymim zainteresowaniu opinii publicznej wywołując olbrzymie emocje społeczne. Są to postępowania słusznie nazywane sprawami politycznymi, które w zamierzeniu obecnego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości i nielegalnie przejętej Prokuratury Krajowej mają obnażyć domniemane nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem tzw. Funduszu Sprawiedliwości. W rzeczywistości to kłamstwo, albowiem jedyne nieprawidłowości jakie dotyczą Fundusz Sprawiedliwości związane są z działaniami aktualnego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, które całkowicie przerwało pomoc świadczoną od wielu lat na rzecz pokrzywdzonych a nawet pomoc postpenitencjarną. Pomoc rozwiniętą przede wszystkim w latach 2015-2023.

W głębokim przekonaniu zawiadamiających, fałszywie, z czysto politycznej zemsty oskarża się byłe kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości w tym Marcina Romanowskiego o przestępstwa których nigdy nie popełniono. Analogiczna sytuacja najpewniej występuje w odniesieniu do osób oskarżonych w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym pod sygnaturą VIII K 27/25.

Wydanie prawidłowych rozstrzygnięć w tych sprawach musi być poprzedzone transparentnym i zgodnym z prawem wyborem składu sądzącego. Nie jest to jedyny warunek rzetelnego procesu karnego, ale jest to warunek konieczny. Gigantyczne patologie narosłe w śledztwie Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej wymagają, aby wyjaśnieniem sprawy zajął się sąd co do którego nie będzie żadnych wątpliwości, tak co do zasad wyłaniania członków składu sądzącego jak i jego bezstronności.

Opisywane wyżej okoliczności świadczą o tym, że żadne z tych dwóch kryteriów nie zostało spełnione – tak w sprawie posła Marcina Romanowskiego jak i w sprawie ks. Michała Olszewskiego i b. urzędników oraz urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości.

Skoro w medialnych, bacznie obserwowanych przez opinię publiczną sprawach dochodzi do nieprawidłowości w tak podstawowych kwestiach jak wybór składu sądzącego, to potwierdza się teza, że od dwóch lat wymiar sprawiedliwości znajduje się w olbrzymim kryzysie, a jego przedstawiciele wbrew głoszonym przez siebie pustym hasłom mają za nic przestrzeganie prawa.

Tego rodzaju patologie muszą zostać dogłębnie wyjaśnione a winni popełnionych przestępstw pociągnięciu do odpowiedzialności i ukarani.

Wyjaśnienie okoliczności sprawy wymaga przy tym przeprowadzenia drobiazgowego postępowania dowodowego, zgodnego z zasadami opisanymi w art. 297 kpk, w tym przesłuchania wszystkich osób których pośrednio lub bezpośrednio dotyczą opisywane wyżej nieprawidłowości a także pilnego zabezpieczenia dokumentów o istotnym dla sprawy znaczeniu.

Z tych przyczyn konieczne było skierowanie niniejszego zawiadomienia o przestępstwie.

Monika Złoczewska



Andrzej Puz

Prokuratura Okręgowa w Warszawie

Warszawa 00-791 ul. Chocimska 28 22 21 73 120 22 21 73 250 biuro.podawcze.powaw@prokuratura.gov.pl

POTWIERDZENIE KANCELARYJNE



30414730202601290153

Ogólne	0
Typ pisma	Liczba załączników
M. BŁASZCZAK KLUB PARLAMENTARNY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ; WIEJSKA 4/6/8 00902 W-WA ANDRZEJ ŚLIWKA; MICHAŁ WÓJCIK; Nadawca	
2026-01-29	3041-26-11088
Data wpływu	UNP / Znak pisma nadawcy
Możdżonek Paweł	
Osoba wystawiająca potwierdzenie	Podpis
Możdżonek Paweł	
Osoba przyjmująca	Podpis 